

Wawrzyniec Michalczyk

ZAŁOŻENIA ZAKTUALIZOWANEGO POLSKIEGO PROGRAMU KONWERCENCJI I ICH ZNACZENIE NA DRODZE DO EURO

1. Wstęp

Przystąpienie Polski do struktur europejskich nałożyło na władze naszego kraju obowiązek regularnego sporządzania średniookresowego planu działań zmierzających do osiągnięcia trwałej zbieżności gospodarki polskiej z gospodarkami reszty krajów Unii Europejskiej. Plan taki, w formie aktualizacji tzw. programu konwergencji, przedkładany jest co roku do oceny komisji, a następnie Rady Unii Europejskiej.

Każda aktualizacja programu zawiera informacje dotyczące działań ukierunkowanych na stabilizację cen oraz osiągnięcie trwałego wzrostu gospodarczego. W szczególności są to następujące informacje [Rozporządzenie Rady (WE) nr 1466/..., art. 7-10):

- wskaźniki określające cele polityki gospodarczej (deficyt budżetowy, dług publiczny, inflacja, poziom kursu walutowego) na najbliższe trzy lata,
- założenia dotyczące przyszłej sytuacji gospodarczej,
- opis środków osiągnięcia celów,
- analiza wrażliwości wskaźników fiskalnych na zmiany warunków gospodarczych.

Zawartość planu jest oceniana przez radę i komisję pod kątem realizmu przyjętych założeń i tego, czy środki są wystarczające do osiągnięcia celów i pogłębiania konwergencji.

Polska opublikowała pierwszy program konwergencji w kwietniu 2004 r., a jego kolejne aktualizacje – w listopadzie 2004 r., styczniu 2006 r. (za 2005 r.) i w listopadzie 2006 r.

2. Tło programu konwergencji i przesłanki jego treści

Na treść programu konwergencji – aktualizacji z 2006 r. w dużej mierze wpływa podjęta kilka dni wcześniej przez Radę Ecofin (radę do spraw gospodarczo-

-finansowych, organ pomocniczy Rady Unii Europejskiej) decyzja o uznaniu za nie-skuteczne działań polskich władz w celu redukcji nadmiernego deficytu budżetowego. Rada w oświadczeniu wydanym 28 listopada 2006 r. stwierdza, że „choć nastąpiła poprawa sytuacji fiskalnej Polski [...], spodziewane jest przekroczenie w 2007 r. progu 3% [PKB przez deficyt budżetowy – przyp. aut.]”. Co prawda, to przekroczenie występuje wyłącznie w przypadku uwzględnienia kosztów reformy emerytalnej, jednak rada – na zalecenie Komisji Europejskiej – uznała, że Polska będzie nadal poddawana procedurze nadmiernego deficytu [Komunikat prasowy... 2006].

Procedura ta zakłada m.in. takie środki, jak dalsze formułowanie zaleceń względem państwa członkowskiego, wzywanie do wdrożenia określonych środków naprawczych, żądanie publikowania dodatkowych informacji, konieczność wniesienia nieoprocentowanego depozytu czy w ostateczności grzywnę [Traktat ustanawiający...].

Rozporządzenie rady z 2005 r. ustala, że przy dokonywaniu ocen budżetu kraju członkowskiego należy brać pod uwagę ewentualne nieznaczne odchylenie od wartości odniesienia (czyli 3% PKB), gdyby było ono spowodowane reformami systemu emerytalnego [Rozporządzenie Rady (WE) nr 1056..., art. 8]. W przypadku Polski jednak to odchylenie nie jest z pewnością nieznaczne. Prognozy poziomu deficytu budżetowego w roku 2007 w zależności od źródła szacują go na poziomie od 3,4% PKB (program konwergencji), przez 3,7% PKB (ustawa budżetowa), aż po 4% PKB (prognoza Komisji Europejskiej).

Uzasadniając swoją decyzję, rada stwierdza, że [Komunikat prasowy... 2006]:

- założony w ustawie budżetowej na 2007 r. poziom deficytu (1,7% PKB), nawet bez uwzględniania kosztów reformy emerytalnej, przekracza poziom docelowy, który został określony w zaleceniu rady z 2004 r. jako 1,5% PKB,
- 1 kwietnia 2007 r. kończy się czas na wdrożenie nowego sposobu liczenia deficytu budżetowego w Polsce, tj. bez uwzględniania w sektorze finansów publicznych otwartych funduszy emerytalnych (OFE) – w związku z tym automatycznie deficyt staje się większy o ok. 2% PKB,
- Komisja Europejska w oficjalnych publikacjach prognozuje, że poziom polskiego deficytu budżetowego będzie wyższy o 0,3% PKB niż przewiduje się w ustawie budżetowej [Autumn 2006...] (czyli przy wyłączeniu OFE będzie wynosił 4% PKB).

Zgodnie z zasadami przyjętymi w europejskim systemie rachunków narodowych i regionalnych z 1995 r. (ESA95, *European System of National and Regional Accounts*) i z decyzją Eurostatu z 2 marca 2004 r. [Classification... 2004] fundusze emerytalne należą do sektora finansowego gospodarki i w związku z tym ich dochody i wydatki nie są brane pod uwagę przy obliczaniu deficytu sektora publicznego (w szczególności na potrzeby procedury nadmiernego deficytu lub określania, czy kraj spełnia kryteria konwergencji). Zatem od momentu, gdy w Polsce z systemu ubezpieczeń emerytalnych (wcześniej w całości państwowego) zostały wyod-

rębnione prywatne fundusze, dochody budżetu zmniejszyły się o wpływy ze składek ubezpieczeniowych. Wartość pomniejszenia traktowana jest jako koszt reformy systemu emerytalnego występujący zresztą jedynie w niedługim okresie, tj. aż do chwili, gdy fundusze emerytalne przejmą na siebie część wydatków publicznych związanych z wypłacaniem emerytur. Krajom członkowskim dano czas na wdrożenie nowego systemu obliczeniowego do 1 kwietnia 2007 r. – obecnie poza Polską jedynie Dania i Szwecja jeszcze tego nie uczyniły [*Autumn 2006...*, s. 43].

W treści programu konwergencji – w aktualizacji 2006 r. – można znaleźć wiele odniesień do niekorzystnej decyzji Rady Ecofin przyjmujących postać bądź usprawiedliwienia dla zbyt dużego deficytu budżetowego, bądź polemiki z przyjętym przez radę sposobem jego obliczenia. Jako niezależne od władz państwowych przyczyny niekorzystnej sytuacji budżetowej podawane są: wejście na rynek pracy roczników wyżu demograficznego, wzrost liczby emerytów i rencistów, słaby rozwój sektora usług oraz skutki reformy emerytalnej [*Program konwergencji – aktualizacja 2006...*, s. 5].

Polemika skupia się natomiast na określaniu sposobu obliczania deficytu budżetowego z zaliczeniem OFE do sektora publicznego (czyli wbrew decyzji Eurostatu) mianem standardów europejskich, na zwracaniu uwagi na „nakaz uwzględniania kosztów reformy emerytalnej w ocenie pozycji fiskalnej kraju” zawarty w Pakiecie Stabilności i Wzrostu czy na krytyce założeń przyjętych przy konstruowaniu prognoz przez Komisję Europejską (zarzuca się jej pesymistyczny charakter i nieuwzględnienie wielu istotnych czynników – np. poprawy na rynku pracy, działań rządu na rzecz absorpcji funduszy strukturalnych, transferów zagranicznych itp.) [*Program konwergencji – aktualizacja 2006...*, s. 15, 18-19].

Jako podstawowy cel polityki makroekonomicznej w kolejnych latach przyjęte zostało rozwiązanie najpoważniejszych problemów ekonomiczno-społecznych. Do problemów tych zaliczono: niski poziom zatrudnienia oraz różnicę pomiędzy poziomem PKB *per capita* w Polsce i w wyżej rozwiniętych krajach Europy. Cele te są zasadniczo zgodne z celami nakreślonymi w poprzedniej aktualizacji programu konwergencji [*Program konwergencji – aktualizacja 2005...*, s. 6], inne są jednak środki do osiągnięcia tych celów.

O ile rok wcześniej jako środki do osiągnięcia celów programu konwergencji wymieniano wzrost inwestycji, zmiany w funkcjonowaniu finansów publicznych, działania w celu podnoszenia kwalifikacji bezrobotnych czy eliminację barier biurokratycznych, o tyle obecnie nacisk został położony na oddziaływanie na grupę osób młodych (tak, aby jak najefektywniej redukować napięcia społeczne związane z trudnym startem młodzieży w życie zawodowe), i osób starszych korzystających częstokroć przedwcześnie z systemu emerytalnego i rentowego, tworzenie najlepszych warunków do rozwoju sektora usług, wzrost zamożności gospodarstw domowych, uporządkowanie finansów publicznych [*Program konwergencji – aktualizacja 2006...*, s. 15].

Choć z pewnością na pozytywną ocenę zasługuje konsekwencja w dążeniu rządu do zreformowania finansów publicznych (to działanie pojawia się w obu wersjach programu), to jednak nie do końca uzasadnione jest tak szybkie (obie publikacje dzieli okres dziesięciu miesięcy) zmienianie pozostałych priorytetów polityki gospodarczej. Szczególnie wątpliwe w skutkach jest np. dążenie do redukcji napięć społecznych czy zatrzymywanie emerytów i rencistów na rynku pracy zamiast nacisków na podnoszenie kwalifikacji bezrobotnych.

Podobnie dziwne w szerszym kontekście wydaje się podkreślanie zbawiennych skutków transferów zagranicznych dla podnoszenia poziomu zamożności gospodarstw domowych, co można odebrać wręcz jako zachęcanie członków społeczeństwa do podejmowania pracy za granicą. Oczywiście, masowa emigracja zarobkowa Polaków z pewnością skutkuje zmniejszeniem poziomu bezrobocia, a przesyłanie rodzinom części zarobków wydawanych w kraju na konsumpcję – wzrostem PKB. Czy jednak takie środki są faktycznie uświęcone przez założone cele polityki gospodarczej?

3. Prognozy wskaźników makroekonomicznych warunkujących wejście Polski do strefy euro

Do wskaźników makroekonomicznych warunkujących przystąpienie Polski do strefy euro należy zaliczyć: poziom deficytu budżetowego i długu publicznego w relacji do PKB, stopę inflacji, poziom stóp procentowych oraz amplitudę wahań kursu złotówki względem euro. Wskaźniki te są odzwierciedlone w powszechnie znanych kryteriach konwergencji.

Program konwergencji zakłada systematyczne obniżanie deficytu budżetowego i długu publicznego. Wartości podawane są w prognozie w dwóch wersjach: przy zaliczaniu OFE do sektora finansów publicznych i przy zaklasyfikowaniu ich poza tym sektorem. W podejściu zgodnym z definicją Eurostatu (OFE poza sektorem) kryterium konwergencji dotyczące deficytu budżetowego (czyli nieprzekraczania przez niego poziomu 3% PKB) będzie spełnione dopiero w roku 2009. Deficyt ma się obniżyć z 3,9% PKB w roku 2006, przez 3,4% w 2007 r., 3,1% w 2008 r., aż do poziomu 2,9% PKB w roku 2009 (tab. 1).

W programie określone są także wartości deficytu przy traktowaniu funduszy emerytalnych jako części finansów publicznych (choć celowość podawania w dokumencie tych wartości jest wątpliwa, skoro jednoznacznie zostały one w europejskich standardach statystycznych z finansów publicznych wykluczone). Wynoszą one dla lat 2006-2009 odpowiednio: 1,9, 1,4, 1,0 i 0,6% PKB.

Prognozy długu publicznego napawają znacznie większym optymizmem. To kryterium (dług publiczny na poziomie niższym niż 60% PKB) jest w całym okresie prognostycznym spełnione – niezależnie, czy oblicza się go, uwzględniając fundusze emerytalne, czy też nie. W obu przypadkach do roku 2009 dług nie bę-

dzie wyższy niż ok. 50% PKB i – co szczególnie ważne – od przyszłego roku powinien się charakteryzować tendencją spadkową.

Tabela 1. Prognozy względem deficytu budżetowego i długu publicznego

Pozycja	Wersja	Źródło	Rok			
			2006	2007	2008	2009
Deficyt (% PKB)	z OFE	Komisja Europejska	2,2	2,0	1,8	–
		polski rząd	1,9	1,4	1,0	0,6
	bez OFE	Komisja Europejska	4,2	4,0	3,9	–
		polski rząd	3,9	3,4	3,1	2,9
Dług publiczny (% PKB)	z OFE	Komisja Europejska	42,4	43,1	42,7	–
		polski rząd	42,0	42,1	41,4	40,6
	bez OFE	Komisja Europejska	49,3	51,0	51,6	–
		polski rząd	48,9	50,0	50,3	50,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Program konwergencji – aktualizacja 2006..., s. 19 i 21; <http://www.mf.gov...>; Autumn 2006..., s. 43, 92; <http://ec...>].

Warto zauważyć, że prognozy rządowe są znacznie bardziej optymistyczne niż szacunki Komisji Europejskiej – także w wyniku tego, że opierają się na innych przesłankach i założeniach. Różnice sięgają nawet 0,8% PKB w przypadku deficytu budżetowego i 1,3% PKB w przypadku długu publicznego (tab. 1).

Jednocześnie warto odnotować, że prognozy zawarte w aktualizacji programu konwergencji z roku 2006 są także znacznie korzystniejsze niż w aktualizacji z roku poprzedniego. Różnica w przypadku deficytu budżetowego wynosi średnio ok. 0,6-0,7% PKB, a w przypadku długu publicznego – 2,1-2,3% PKB (tab. 2). Większy optymizm w formułowaniu prognoz wynika z innych założeń względem wartości PKB, potrzeb pożyczkowych rządu, przychodów z prywatyzacji i poziomu kursu walutowego [Program konwergencji – aktualizacja 2006..., s. 26].

Tabela 2. Różnice w prognozach pomiędzy poszczególnymi aktualizacjami programu konwergencji

Pozycja	Aktualizacja	Rok				
		2005	2006	2007	2008	2009
Deficyt (% PKB)	2005	4,7	4,6	4,1	3,7	–
	2006	4,3	3,9	3,4	3,1	2,9
	różnica	–0,4	–0,7	–0,7	–0,6	–
Dług publiczny (% PKB)	2005	47,9	51,2	52,1	52,6	–
	2006	47,3	48,9	50,0	50,3	50,2
	różnica	–0,6	–2,3	–2,1	–2,3	–

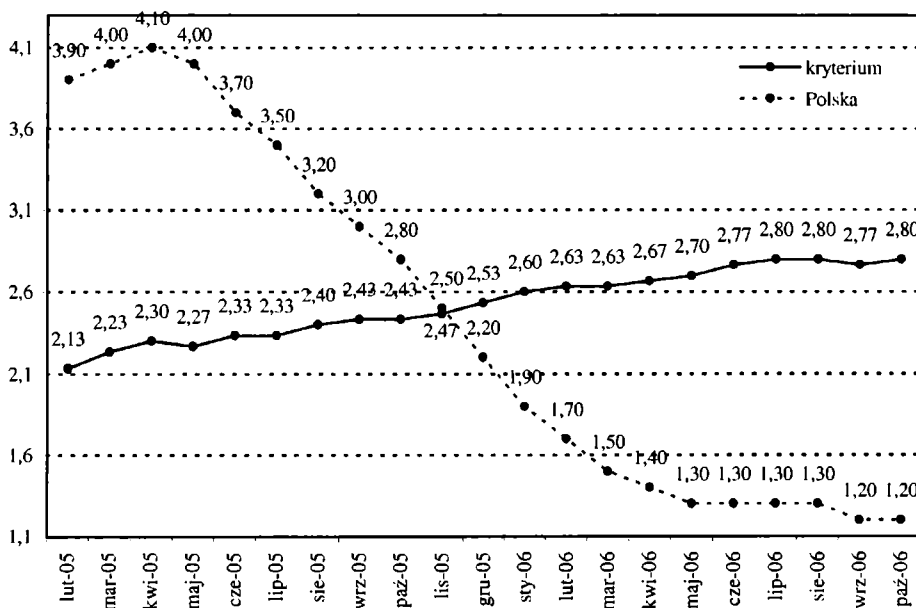
Źródło: [Program konwergencji – aktualizacja 2006..., s. 24].

Innym wskaźnikiem makroekonomicznym decydującym o przystąpieniu kraju do strefy euro jest stopa inflacji. Aby kryterium konwergencji dotyczące tego

wskaźnika zostało uznane za spełnione, roczny wzrost cen nie może być wyższy o więcej niż 1,5 punktu procentowego od średniej inflacji w trzech krajach Unii Europejskiej o najbardziej stabilnych cenach.

Polska spełnia kryterium inflacyjne od grudnia 2005 r. (rys. 1), a od kwietnia 2006 r. jest jednym z trzech krajów Unii Europejskiej o najniższym tempie wzrostu cen. Można również założyć, że w bliskiej przyszłości prawdopodobnie nie wystąpią zjawiska, które mogłyby spowodować nagły wzrost inflacji. W październiku 2006 r. poziom tempa wzrostu cen w Polsce wyniósł 1,2% przy maksymalnym dopuszczalnym przez kryterium zbieżności pułapie równym 2,8%. Widać zatem, że i tak istnieje duży margines dla ewentualnych szoków czy napięć inflacyjnych.

Osiągnięcia polskich władz monetarnych w zakresie kontroli stopy inflacji są pozytywnie oceniane przez Komisję Europejską i Europejski Bank Centralny. Komisja w regularnie publikowanym raporcie o konwergencji stwierdza oficjalnie, że Polska spełnia to kryterium zbieżności i że rokuje nadzieje na spełnianie go w najbliższym czasie [*Convergence...* 2006, s. 17]. Europejski Bank Centralny z kolei zapowiada stopniowy wzrost inflacji w Polsce do poziomu 1,7-2,5% w roku 2007 i 2,3-2,8% w roku 2008 [*Raport...* 2006, s. 69-70].



Rys. 1. Inflacja w Polsce a kryterium konwergencji w okresie lutego 2005 r.-wrzesień 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu: [<http://epp...>].

Prognozy polskiego rządu dotyczące stopy inflacji kształtują się następująco: w roku 2006 – 1,4%, w roku 2007 – 2,1% i w latach następnych na poziomie celu inflacyjnego Rady Polityki Pieniężnej równym 2,5%. Jest to uzasadniane m.in. aprecjacją złotówki i uczestnictwem Polski w rynku unijnym, dzięki czemu ewentualny wzrost cen artykułów rolnych powinien zostać złagodzony [*Program konwergencji – aktualizacja 2006...*, s. 14].

Komisja Europejska nie jest aż tak optymistyczna. W swojej prognozie z roku 2006 podaje następujące wartości: 1,4% w 2006 r., 2,5% w 2007 r. i 2,8 % w 2008 r. Są one uzasadniane nieurodzajem i presją inflacyjną artykułów rolno-spożywczych oraz wzrostem poziomu wynagrodzeń (co spowoduje wzrost kosztów produkcji) [*Autumn 2006...*, s. 91-92]. Co więcej, w programie konwergencji zarzuca się komisji niedoszacowanie wzrostu popytu gospodarstw domowych wywołanego wzrostem płac (i nasileniem zjawiska transferów z zagranicy) [*Program konwergencji – aktualizacja 2006...*, s. 15]. W związku z tym stopa inflacji może być jeszcze większa.

Ani program konwergencji, ani prognozy Komisji Europejskiej nie obejmują wprost kwestii związanych z poziomem stóp procentowych i z kształtowaniem się kursu walutowego. W przypadku pierwszego wskaźnika uzasadnione to jest dużym stopniem korelacji pomiędzy inflacją a stopą procentową, zwłaszcza na skutek działań władz monetarnych (wysoka inflacja skutkuje wysokimi stopami referencyjnymi; niska inflacja zazwyczaj powoduje spadek stopnia restrykcyjności polityki pieniężnej) [*Program konwergencji – aktualizacja 2006...*, s. 14].

Warto jednak podkreślić, że w raporcie o konwergencji Komisja Europejska uznała, że Polska spełnia obecnie kryterium stóp procentowych, utrzymując średnią długoterminową stopę procentową na poziomie 5,2% w październiku 2006 r., tj. 1 punkt procentowy poniżej wartości referencyjnej [*Convergence...* 2006, s. 18-19]. Identyczne wnioski formułuje w analogicznym raporcie Europejski Bank Centralny.

Na poziom i amplitudę wahań kursu walutowego wpływa natomiast zbyt wiele czynników, w dużym stopniu o losowym charakterze, aby można było konstruować wiarygodne długoterminowe prognozy. Program konwergencji stwierdza tylko, że nastąpi „utrzymanie się silnego złotego w stosunku do euro w latach 2007-2009, przy jednoczesnym stopniowym zmniejszaniu jego zmienności” [*Program konwergencji – aktualizacja 2006...*, s. 14]. Nie wiadomo jednak, jak wpłynęłoby na stabilność kursu EUR/PLN ewentualne przystąpienie Polski do mechanizmu ERM2. Związane z taką decyzją usztywnienie kursu złotówki i zobowiązanie władz monetarnych do obrony kursu centralnego mogłoby bowiem wywołać falę spekulacji i zjawisko „testowania” kursu złotego przez inwestorów.

Warto także pamiętać, że oprócz ilościowo określonych kryteriów konwergencji inną ważną przesłanką decydującą o włączeniu kraju do strefy euro jest zgodność ustawodawstwa regulującego funkcjonowanie banku centralnego z prawodawstwem unijnym – szczególnie w zakresie niezależności władz monetarnych.

Polskie prawo dotyczące tej kwestii jest oceniane negatywnie przez zarówno Komisję Europejską, jak i Europejski Bank Centralny. Instytucje te wskazują w oficjalnych publikacjach, że – pomimo dokonywania pewnych (aczkolwiek zupełnie niezwiązanych z dostosowaniem do prawa unijnego) zmian w odpowiednich ustawach – nadal nie są spełnione warunki konieczne do zintegrowania Narodowego Banku Polskiego z Europejskim Systemem Banków Centralnych [*Convergence...* 2006, s. 17; *Raport...* 2006, s. 72]. Poprawione muszą zostać postanowienia Konstytucji, ustawy o Narodowym Banku Polskim i ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym [Łojewska 2006, s. B2].

4. Podsumowanie

Przyjęte w programie konwergencji (aktualizacja z 2006 r.) cele polityki makroekonomicznej oraz środki ich realizacji, sama treść programu, a także wypowiedzi czy komunikaty polskich władz wskazują, że szybkie przyjęcie euro w Polsce nie jest obecnie priorytetem. Najważniejsze są, jak się wydaje, restrukturyzacja rynku pracy i systemu finansów publicznych oraz zakończenie procedury nadmiernego deficytu. Przy założeniu, że w odpowiednim momencie nastąpi także włączenie złotówki do mechanizmu ERM2, może się jednak jeszcze przed końcem dekad okazać, że Polska spełni wszystkie kryteria konwergencji.

W takiej sytuacji, niezależnie od woli polityków czy nastawienia społeczeństwa, zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami międzynarodowymi, wynikającymi z przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej, będziemy musieli zamienić złoto na wspólną walutę. Jak jednak można przypuszczać, dzięki trwającej dobrej koniunkturze oraz wskutek podejmowanych wysiłków zmierzających do zrównoważenia finansów publicznych (pod warunkiem że plany będą realizowane) poziom zbieżności gospodarki polskiej z gospodarkami pozostałych krajów strefy euro powinien być już na tyle wysoki, że integracja walutowa przyniesie więcej korzyści niż ewentualnych zagrożeń.

Program konwergencji powinno się traktować jako publikację o charakterze raczej politycznym niż ekonomicznym ze względu na stronniczość jego treści, nadmierny optymizm czy ukierunkowanie przede wszystkim na polemikę z organami Wspólnot Europejskich. Zawarte prognozy są – przynajmniej w porównaniu z innymi źródłami – zbyt optymistyczne, a sposób ich formułowania i przyjęte założenia, jak wskazano, odbiegają od norm stosowanych przez władze Unii. Jak jednak pokazuje praktyka, w szeroko pojętym procesie integracji europejskiej nierzadko zdarza się, że pragmatyzm i doraźne przesłanki polityczne biorą górę nad założeniami ideologicznymi czy doktryną gospodarczą.

Literatura

- Autumn 2006. Economic Forecasts*, Komisja Europejska, 2006.
- Classification of Funded Pension Schemes in Case of Government Responsibility or Guarantee*, „Eurostat News Release” 2004 nr 30.
- Convergence Report December 2006*, Komisja Europejska, 2006.
- <http://ec.europa.eu>.
- <http://epp.eurostat.cec.eu.int/>.
- <http://europa.eu.int/comm/eurostat>.
- <http://www.consilium.europa.eu/Newsroom>.
- <http://www.ecb.int>.
- <http://www.mf.gov.pl>.
- Komunikat prasowy Rady Unii Europejskiej nr 15788/06, 28.11.2006.
- Łojewska A., *Przeszkody na drodze do euro*, „Rzeczpospolita”, 06.12.2006.
- Program konwergencji – aktualizacja 2005*, Rada Ministrów, Warszawa 2006.
- Program konwergencji – aktualizacja 2006*, Rada Ministrów, Warszawa 2006.
- Raport o konwergencji. Grudzień 2006*, Europejski Bank Centralny, 2006.
- Rozporządzenie Rady (WE) nr 1056/2005 z dnia 27 czerwca 2005 r. zmieniające Rozporządzenie Rady (WE) nr 1467/97 w sprawie przyspieszenia i wyjaśnienia procedury nadmiernego deficytu (Dz.Urz. UE L 174, 07.07.2005).
- Rozporządzenie Rady (WE) nr 1466/97/WE z dnia 7 lipca 1997 r. w sprawie wzmocnienia nadzoru pozycji budżetowych oraz nadzoru i koordynacji polityk gospodarczych (Dz.Urz. UE L 209, 02.08.1997).
- Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską. Tekst jednolity (Dz.Urz. UE C 325, 24.12.2002).

ASSUMPTIONS OF ACTUALISED POLISH CONVERGENCE PROGRAMME AND THEIR MEANING FOR THE PATH TO EURO

Summary

The article deals with the contents of the new Convergence programme published by Polish government in 2006. The author analyzes the role of main macroeconomic indicators for the probability of Poland's accession to the euro zone. Different prognoses of economic situation are compared. The main conclusion is that the Polish economy is going to fulfil the convergence criteria by the end of the decade and in consequence Poland may be then ready for the adoption of the euro.

Wawrzyniec Michalczyk – dr, adiunkt w Katedrze Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.